



Sygn. akt I UK 335/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Halina Kiryło (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania R. M.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w gospodarstwie rolnym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 maja 2010 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w O.

z dnia 16 lipca 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 16 lipca 2009 r. oddalił apelację R. M. od wyroku Sądu Rejonowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 kwietnia 2009 r. w przedmiocie odmowy przyznania mu jednorazowego odszkodowania tytułu wypadku przy pracy rolniczej z dnia 15 września 2008 r. Ustalił, że ubezpieczony prowadzi gospodarstwo rolne i z tego tytułu podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. W dniu zdarzenia wykonywał od rana prace polowe związane z prasowaniem siana, posługując się maszyną rolniczą firmy „M.” oraz ciągnikiem ursus-360. Około godziny 15⁰⁰ w maszynie prasującej zaciął się sznurek, więc celem jego uwolnienia i naprowadzenia na właściwe miejsce, ubezpieczony, stojąc na prasie, próbował przesunąć sznurek trzymany w ręku pękiem siana. Nie wyłączył ciągnika i wykonywał naprawę przy załączonym wałku przekażnika mocy, przekazującego napęd z traktora do prasy. W czasie naprawy ręce wnioskodawcy zostały pochwycone przez elementy ruchome maszyny i wciągnięte między wałki. Przez kilkanaście godzin, aż do następnego dnia rano, miał uwięzione ręce w prasie. Doznał ostatecznie zmiążdżenia obu rąk, następnie amputowanych - prawej na poziomie ramienia, lewej na poziomie przedramienia.

Sąd ustalił, że ubezpieczony zapoznał się z instrukcją obsługi prasy, w której wskazano, iż podczas czynności naprawczych i obsługowych prasy należy wyłączyć napęd, unieruchomić silnik ciągnika, wyjąć kluczyk zapłonowy i zaciągnąć hamulec ręczny, a także zabrania się wykonywania jakichkolwiek czynności przy uruchomionym silniku ciągnika. Skarżący postąpił więc wbrew tym wskazaniom, w związku z czym Sąd stwierdził istnienie negatywnej przesłanki przyznania odszkodowania przewidzianej w art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst Dz. U. z 2008 r., Nr 50, poz. 291), przypisując ubezpieczonemu rażące niedbalstwo. Biegły sądowy z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy stwierdził, że należało zatrzymać pracę ciągnika, wyłączyć pracę przekażnika mocy i stacyjkę oraz wyjąć kluczyk, a następnie wejść po stopniach na ramę prasy i stwierdzić przyczynę awarii po otwarciu drzwiczek lewej komory prasy, w której podawany jest sznurek. W dalszej

kolejności należało sprawdzić ułożenie kłęбка sznurka w podajniku, a także drożność sznurka na rolkach transmisyjnych i sprężynach uchwytów dociskowych, wykonać dwa obroty kołem pasowym w celu wykonania jednego pełnego cyklu aparatem wiążącym. Na koniec należało wykonać pętlę i podać na rolkę transmisyjną, dokonać obrotu, aż sznurek wpadnie do komory aparatu wiążącego i rozpocząć pracę. Wskazał, że podejmowane przez ubezpieczonego czynności były realizowane niezgodnie z tymi zasadami, a także w sprzeczności z § 31 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 12 stycznia 1998 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze ciągników, maszyn, narzędzi i urządzeń technicznych stosowanych w rolnictwie (Dz. U. Nr 12, poz. 51), zgodnie z którym zakładanie sznurka do aparatów wiążących prasy zbierającej i snopowiązałki dopuszczalne jest po wyłączeniu napędu i unieruchomieniu silnika ciągnikowego. W opinii uzupełniającej biegły stwierdził, że – w jego ocenie – osoba mająca jedynie wykształcenie podstawowe i nieprzeszkolona nie była w stanie zlokalizować powstałego uszkodzenia polegającego na zaciśnięciu sprężyny zaciskowej przy podaniu sznurka i wyłobieniu na rolkach. Dodał, że wnioskodawca wprawdzie naruszył przepisy, jednak jego zachowaniu nie można zarzucić rażącego niedbalstwa. Zdaniem biegłego, był to brak rozwagi ze strony rolnika.

Ocena, czy naruszenie konkretnych przepisów dotyczących bezpieczeństwa, ochrony życia i zdrowia stanowi rażące niedbalstwo, niedbalstwo zwykłe, czy lekkomyślność wykraczała – zdaniem Sądu drugiej instancji – poza przedmiot opinii biegłego zleconej w celu ustalenia, jakie zasady zostały naruszone i jaki był ich wpływ na zaistnienie wypadku. Sąd uznał, że zebrane dowody wystarczająco uzasadniały zakwalifikowanie zachowania ubezpieczonego jako rażące niedbalstwo, graniczące z umyślnością, gdyż zachodzi ono wówczas, gdy poszkodowany zachowuje się w sposób jaskrawo odbiegający od norm bezpiecznego postępowania i świadczący o lekceważeniu przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Uwzględnił również fakt, że ubezpieczony jest doświadczonym rolnikiem, liczącym prawie 48 lat, który od wielu lat samodzielnie gospodaruje na gruntach o znacznym areale i posługuje się maszynami rolniczymi. Zdaniem Sądu, praca w rolnictwie z wykorzystaniem mechanicznego sprzętu i

maszyn rolniczych wymusza konieczność przestrzegania elementarnych zasad bezpieczeństwa. Instrukcje obsługi takich urządzeń skierowane są do zwykłych użytkowników, zawierają jasne zalecenia i ostrzeżenia w zakresie prawidłowego z nich korzystania oraz graficzne symbole ostrzegawcze. Rolnik o takim doświadczeniu, jakim legitymuje się ubezpieczony, powinien wiedzieć, że wykonywanie jakichkolwiek czynności przy prasie, tym bardziej naciąganie sznurka w czasie jej pracy, narusza zawartą w instrukcji obsługi podstawową zasadę bezpieczeństwa i zapobiegania wypadkom.

Następnie Sąd rozważył, że w sprawach ze stosunku pracy jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy nie przysługuje ubezpieczonemu, jeżeli wyłączną przyczyną wypadku przy pracy było naruszenie przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Oddalił powołane w apelacji argumenty o zmęczeniu ubezpieczonego żniwami oraz wykopkami, a także nie przyjął jego tłumaczenia, że tego dnia był bardzo przepracowany, przy czym z jego strony „zabrakło myślenia”.

Skarga kasacyjna ubezpieczonego została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego - art. 10 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przy przyjęciu, że zachowanie skarżącego można kwalifikować jako rażące niedbalstwo, oraz przepisów postępowania - art. 278 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie ustaleń dokonanych przez biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, w szczególności, że zacięcie sznurka i wyszukanie przyczyn tego stanu mogła określić jedynie osoba, która była przeszkolona w obsłudze i przynajmniej posiadała stosowne wykształcenie z zakresu mechanizacji rolnictwa. Wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, skarżący podniósł, że ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników nie zawiera własnej definicji pojęcia „rażące niedbalstwo”, choć posługuje się nim w art. 10 ust. 2 pkt 1. W związku z tym uznał za konieczne określenie kryteriów oceny ludzkiego zachowania branych pod uwagę przy przypisywaniu mu rażącego niedbalstwa, skutkującego odmową prawa do jednorazowego odszkodowania w związku wypadkiem przy pracy rolniczej.

Przytaczając stanowisko doktryny prawa karnego, że w przypadku niedbalstwa zarzuca się sprawcy niewykorzystanie swych możliwości intelektualnych i niedokonanie zmiany swego nieostrożnego zachowania, postulował przyjęcie w jego przypadku – jako wzorca osoby zachowującej należyłą ostrożność – rolnika z wykształceniem podstawowym, z niskim potencjałem intelektualnym, nieposiadającego wiedzy w zakresie mechanizacji rolnictwa. Podniósł także, że odmowa odszkodowania warunkowana jest działaniem z rażącym niedbalstwem, które można przypisać rolnikowi mającemu możliwość przewidzenia konsekwencji swego postępowania, a więc zdolnemu przeczytać ze zrozumieniem treść instrukcji obsługi maszyny. Stwierdził, że ubezpieczony ma wykształcenie podstawowe, kupił maszynę od innego rolnika, a nie bezpośrednio u producenta lub licencjonowanego sprzedawcy, który miałby obowiązek przeprowadzić szkolenie stanowiskowe. Jest samoukiem, nie uczestniczył w żadnym kursie przeszkalającym w zakresie użytkowania maszyny. Nie miał od kogo uzyskać porady, przebywał sam na polu, nie miał przy sobie instrukcji obsługi ani telefonu. Podniósł ponadto, że biegły powołany w sprawie trafnie ocenił brak jego kwalifikacji i możliwości poznawczych, lecz Sąd w tym zakresie uznał opinię za nieprzekonującą z powołaniem się jedynie na własne wiadomości specjalne. Nikt nie kwestionował kwalifikacji biegłego, zatem Sąd powinien wziąć pod uwagę całą jego opinię, a nie tylko wybrane fragmenty.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zastosowany w sprawie art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników wyłącza przyznanie odszkodowania rolnikowi, który w znacznym stopniu przyczynił się do wypadku umyślnie albo wskutek rażącego niedbalstwa; chodzi o okoliczność egzoneracyjną w postaci winy poszkodowanego, w rozpoznawanej sprawie zakwalifikowanej jako wina nieumyślna, która niewątpliwie tym różni się od winy umyślnej, że sprawca nie ma zamiaru wyrządzenia sobie szkody.

Po ustaleniu, że ubezpieczony podjął próbę naprawienia usterki w trakcie pracy silnika, niezgodnie ze znanymi mu wskazaniem instrukcji obsługi prasy do wiązania siana w bele, Sąd Okręgowy trafnie stwierdził jego niedbalstwo, wskazując na bezpodstawność (sprzeczność z instrukcją) przypuszczenia, że uniknie on skutku w postaci wyrządzenia sobie szkody. Ubezpieczony jako wykwalifikowany rolnik z wieloletnim stażem, mający tytuł mistrza w zawodzie, powinien wiedzieć, iż wykonywanie jakichkolwiek czynności w czasie pracy maszyny narusza podstawową zasadę bezpieczeństwa i zapobiegania wypadkom zawartą w instrukcji obsługi. W tej sytuacji należy zarzucić mu świadomą nieumyślność, zbliżoną do zamiaru wynikowego, gdyż nie mając zamiaru działać bezprawnie, podjął decyzję co do swego przyszłego postępowania w pełni świadomy tego, że postępowanie to może naruszać obowiązujące normy, błędnie jednak założył, że tego uniknie.

Stwierdzając w zachowaniu ubezpieczonego niedbalstwo, Sąd drugiej instancji zaniechał jednak podania szczegółowych motywów przyjęcia jego kwalifikacji jako rażącego. O ile rozstrzygnięcie o winie sprawcy czynu nieumyślnego polega na formułowaniu abstrakcyjnych wzorców należytego (starannego, ostrożnego postępowania, rozumianych jako wzór postępowania powszechnie wymaganego oczekiwanego) w danej społeczności i ustalenie, czy sprawca szkody zachował należyłą ostrożność (staranność) polega na porównaniu jego zachowania ze wzorem prawidłowego zachowania w podobnych warunkach, o tyle określenie niedbalstwa jako rażącego wymaga odniesienia się do konkretnego, czyli uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy. Nawiązanie do poglądów doktryny, która formułuje pewne kryteria pozwalające uznać niedbalstwo za rażące, nie wypełnia tej luki, gdyż nie mają one charakteru uniwersalnego i ocena niedbalstwa jako rażącego zawsze należy do sądu, który odnosi się do konkretnego przypadku (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2004 r., II CK 142/03, z dnia 11 maja 2005 r., III CSK 522/04 oraz z dnia 2 stycznia 2006 r., V CSK 90/05, niepublikowane).

W skardze kasacyjnej trafnie podniesiono nieuwzględnienie tak istotnych okoliczności „usprawiedliwiających” zachowanie poszkodowanego, jak brak wykształcenia, niezyskanie kwalifikacji w zakresie użytkowania maszyny oraz

wykonywanie pracy w polu bez niczyjej pomocy. Tych okoliczności nie można pominąć, także w ramach bezwzględnie obowiązujących norm prawa ubezpieczeń społecznych. Sąd drugiej instancji błędnie w zakresie te oceny odniósł się do przesłanek związanych z odmową jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, pomijając, że w stosunkach pracy istnieje odpowiedzialność pracodawcy za stan bezpieczeństwa i higieny pracy (art. 207 k.p.) oraz możliwość powstrzymania się przez pracownika od wykonania pracy w warunkach niebezpiecznych (art. 210 k.p.). Praca w gospodarstwie rolnym, prowadzonym na własny rachunek, w czasie żniw i wykopków niewątpliwie wiąże się z przepracowaniem oraz presją ukończenia jej w terminie, więc przy ocenie stopnia zaniedbania ostrożności w jej wykonywaniu należy uwzględnić stan swoistej bezradności rolnika wskutek wybicia się z jej rytmu przez awarię maszyny, której naprawa – co wnika z opinii biegłego – była skomplikowana.

Przytoczone rozważania wskazują, że ustalenia faktyczne oraz wspierające je motywy nie wypełniały hipotezy art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, nie pozwalając na jego zastosowanie w sposób przyjęty w zaskarżonym wyroku.

Z tych powodów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.), jakkolwiek nie uwzględnił zarzutu skargi kasacyjnej dotyczącego naruszenia przez Sąd drugiej instancji przepisów postępowania w zakresie oceny opinii biegłego, gdyż zarzut ten jest niedopuszczalny (art. 398³ § 3 k.p.c.). Niezależnie od tego zauważył, że wieloletnie doświadczenie biegłego powinno dać Sądowi istotną wskazówkę oceny zachowania ubezpieczonego przy formułowaniu wobec niego zarzutu rażącego niedbalstwa.